

**Sygn. akt I ACa 706/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymała (spr.)
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa J. H.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej  
z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia  
24 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 696/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. H. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 706/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Zamościu zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. H. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), umorzył postępowanie w zakresie żądania odszkodowania w kwocie 100.000 zł (pkt III), zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt IV), nakazał ściągnąć od pozwanego Towarzystwa na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.934,88 zł tytułem części opłaty od pozwu i kosztów związanych z przeprowadzeniem opinii biegłego a pozostałe nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt V i VI).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 11 października 2010 r. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł Z. H. – syn powódki, zaś S. H. – wnuk powódki doznał ciężkich obrażeń ciała i po kilku dniach pobytu w szpitalu zmarł. Z. H. mieszkał w odległości ok. 4 km od matki. Poza pracą w swoim gospodarstwie rolnym pomagał również matce, a potem bratu M., który objął rodzinne gospodarstwo. Powódka mogła liczyć na jego wsparcie finansowe jak również pomoc rzeczową.

W pracach gospodarskich w czasie wolnym od nauki pomagał jej również wnuk S..

Pomimo wieku, przed wypadkiem powódka samodzielnie wykonywała część czynności gospodarskich oraz dbała o dom. Po śmierci syna i wnuka

w powódki ujawniły się zaburzenia depresyjno-lękowe, które obecnie mają charakter przewlekły. Powódka często chodzi na cmentarz, nadal wspomina zmarłych, czuje przygnębienie z powodu ich utraty. Zaburzenia emocjonalne, w dalszym ciągu nasilone, skutkują długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódki ustalonym na poziomie 10%. Powódka była dwukrotnie hospitalizowana z uwagi na ogólne osłabienie organizmu. Od stycznia 2011 r. powódka leczy się psychiatrycznie w związku z depresją. Ma przepisane leki przeciwdepresyjne. Po wypadku z powódką zamieszkał jej wnuk K. H. (drugi syn zmarłego Z.), który wraz z M. H. pomagają jej na co dzień.

Powyższy stan faktyczny, który co do zasady był bezsporny, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o wskazane w uzasadnieniu wyroku dokumenty oraz zeznania powódki i świadka M. H.. Sąd ten uwzględnił także opinię biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, która szczegółowo

i wnikliwie odnosiła się do oceny stanu zdrowia psychicznego powódki i nie była kwestionowana przez strony procesu.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione żądanie powódki zasądzenia zadośćuczynienia oparte na treści art. 446 § 4 kc. Co do zasady odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku nie była kwestionowana. Wobec cofnięcia powództwa w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania, postępowanie dotyczące odszkodowania zostało umorzone.

Po przedstawieniu treści art. 822 § 1 kc i art. 446 § 4 kc oraz wskazaniu przesłanek mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, iż śmierć syna i wnuka były dla powódki zdarzeniem traumatycznym, zważywszy zwłaszcza na okoliczności samego zdarzenia. Obaj mężczyźni zostali potrąceni przez samochód osobowy kierowany przez osobę nietrzeźwą. Z. H. zginął na miejscu, a ciężko ranny S. H. kilka dni później w szpitalu. Poszkodowani zostali znalezieni przez najbliższych członków rodziny, którzy od razu powiadomili powódkę. Jej rozpacz po stracie syna i wnuka była ogromna. Pomimo, że nie mieszkali razem zmarły syn często odwiedzał matkę, pomagał jej w gospodarstwie rolnym oraz w codziennych sprawach, wspierał finansowo. Również wnuk powódki pomagał aktywnie babce a okresowo nawet z nią mieszkał.

W ocenie Sądu Okręgowego więź powódki z synem i wnukiem była bardzo silna. Jej poczucie krzywdy po ich śmierci spotęgowane przez wyjątkowo tragiczne okoliczności ma swoje źródło także w osobistych uwarunkowaniach dotyczących powódki. Niewątpliwie bezpośrednio po ich śmierci wystąpiła u powódki silna reakcja żałoby, która nie minęła, ale uległa przedłużeniu do chwili obecnej. Powódka nadal wspomina zmarłych, czuje przygnębienie z powodu ich tragicznego odejścia. Reakcją na ten stan są częste wizyty na cmentarzu, w pewnym okresie odmowa przyjmowania leków, co doprowadziło do znacznego osłabienia organizmu i skutkowało dwukrotną hospitalizacją. U powódki ujawniły się symptomy depresji, co było przyczyną podjęcia leczenia psychiatrycznego od stycznia 2011 r. U powódki uwidocznił się znaczący spadek aktywności życiowej, zaniedbywanie codziennych czynności, ograniczenie kontaktów międzyludzkich, wzmożona wrażliwość, częste wizyty na cmentarzu. Powódka nie potrafi sobie poradzić z traumą. Rozpacz uzewnętrznia przez płacz, rozpamiętywanie zmarłych, przesiadywanie na cmentarzu. W dalszym ciągu pozostaje w stanie głębokiej żałoby. Zaawansowany wiek powódki również nie sprzyja poprawie jej stanu psychicznego. Ujawnione u niej zaburzenia emocjonalne mają swoje źródło w tragicznych przeżyciach związanych z utratą syna i wnuka. Powódka doznała także uszczerbku na zdrowiu, który biegli z zakresu psychologii i psychiatrii określili na 10%.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał na podstawie art. 446 § 4 kc, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za śmierć syna będzie kwota 80.000 zł i uwzględniając wypłaconą przez pozwanego Ubezpieczyciela kwotę 10.000 zł zasądził na jej rzecz kwotę 70.000 zł. Natomiast z tytułu śmierci wnuka zadośćuczynienie sąd pierwszej instancji ustalił na kwotę 30.000 zł. Dalej idące żądania sąd oddalił jako nieuzasadnione. Odsetki od w/w kwot sąd zasądził od dnia 11 lutego 2011 r. w oparciu

o przepisy art. 817 § 1 kc i art. 481 § 1 i § 2 kc oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych .... (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) przyjmując obowiązek wypłaty świadczenia w terminie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Orzeczenie o kosztach procesu oparte zostało na przepisie art. 100 kpc.

**Apelację** od powyższego wyroku w części dotyczącej zasądzenia w pkt I zadośćuczynienia po śmierci syna Z. i wnuka S. ponad kwotę 40.000 zł złożyło pozwane Towarzystwo zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego tj.:

a) art. 446 § 4 kc poprzez orzeczenie wyrokiem, iż pozwany zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powódki kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna i wnuka, co w rezultacie nastąpiło z naruszeniem tego przepisu, gdyż łączna kwota zadośćuczynienia rażąco przewyższa kwotę 40.000 zł odpowiednią do doznanej przez powódkę krzywdy;

b) art. 481 § 1 kc oraz art. 817 § 1 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia 11 lutego 2011 r., podczas gdy wysokość zadośćuczynienia ustalana jest według stanu na dzień wyrokowania

i odsetki winny być zasądzone od dnia następującego po dniu wyrokowania;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegające na nieuwzględnieniu przez sąd, iż na obecny stan zdrowia powódki nie ma wpływu wyłącznie zdarzenie szkodowe, ale także organiczna niepełnosprawność ośrodkowego układu nerwowego, która w istotny sposób wpływa na funkcjonowanie powódki; nieuwzględnienie faktu, iż powódka poprzez swoje zachowanie polegające na odmowie przyjmowania leków doprowadziła do osłabienia organizmu i pogorszenia stanu swego zdrowia; przyjęcie, że nastąpiło znaczne pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powódki w sytuacji, gdy biegli ustalili długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10% oraz nieuwzględnienie faktu, że problemy emocjonalne powódki nie ograniczają jej w wykonywaniu czynności życia codziennego i że na zdolność powódki do samodzielnej egzystencji rzutuje również jej stan zdrowia somatycznego;

b) art. 322 kpc poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich okoliczności powinna prowadzić do wniosku, że powódce należy się zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i obniżenie zasądzonej kwoty do kwoty 40.000 zł

i oddalenie powództwa ponad tę kwotę oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego** Towarzystwa nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności ocenić należy zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż zarzut naruszenia prawa materialnego może być prawidłowo oceniony wyłącznie na tle prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest całkowicie chybiony

i nie zawiera skutecznych argumentów, które wskazywałyby na wykroczenie przez sąd poza zasadę swobodnej oceny dowodów. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postan. SN

z 10.01.2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne

i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z 27.09.2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń w oparciu o właściwie ocenione dowody. Stan faktyczny nie był pomiędzy stronami sporny. Wszystkie okoliczności faktyczne wskazane przez sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku znajdują oparcie w materiale dowodowym i nie zostały skutecznie podważone przez apelującego. Sąd Okręgowy ustalił stan zdrowia powódki w oparciu o dowód z opinii biegłych

z zakresu psychologii i psychiatrii. Tak jak wynika to z opinii biegłych i jak wskazuje apelujący, sąd pierwszej instancji ustalił, iż u powódki stwierdzono 10% uszczerbek na zdrowiu jak również, iż wpływ na rozmiar odczuwania cierpienia przez powódkę miała także jej indywidualna, prosta konstrukcja psychiczna. Ocena wpływu tych okoliczności za wysokość zadośćuczynienia może być zbadana jedynie w ramach zarzutu prawidłowego zastosowania

art. 446 § 4 kc. Ewentualna wadliwość tej oceny mogłaby świadczyć

o naruszeniu tego przepisu nie zaś zasady swobodnej oceny dowodów uregulowanej w przepisie art. 233 § 1 kpc. Wbrew zarzutom apelacji sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił też fakt zaprzestania przez powódkę brania leków i z faktu tego wyprowadził właściwe wnioski. Nie da się zaaprobować poglądu skarżącego, że okoliczność ta była świadomym działaniem powódki i to ona odpowiada za pogorszenie z tego tytułu jej stanu zdrowia. Materiał dowodowy nie daje podstaw do takich wniosków. Ponadto zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż w sytuacjach stresujących, wywołujących cierpienie, traumatycznych często zapomina się o własnym zdrowiu. Zwłaszcza kiedy, jak w przypadku powódki, stwierdzono zaburzenia depresyjno-lękowe, jak również zaniedbywanie codziennych czynności, myśli i tendencje samobójcze – mające związek z zaistniałym wypadkiem /k.112 – opinia biegłych/. Również wbrew twierdzeniom apelacji sąd pierwszej instancji ustalił jako podstawę do ustalania wysokości zadośćuczynienia stan zdrowia powódki pozostający w związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem, w sposób prawidłowy wynikający z treści opinii biegłych.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Uznając bezzasadność powyższego zarzutu Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalenia sądu pierwszej instancji są prawidłowe i nie zostały skutecznie podważone przez apelującego.

Za całkowicie chybiony należy też uznać zarzut naruszenia art. 322 kpc. Sąd Okręgowy nie powołał go jako podstawy rozstrzygnięcia i nie było podstaw do jego stosowania. Oceniając zasadność zastosowania w okolicznościach sprawy omawianego przepisu przywołać należy poglądy orzecznictwa dotyczącego przepisu art. 445 kc również regulującego przyznanie zadośćuczynienia i odwołującego się do pojęcia „odpowiedniej sumy” tak jak

w przepisie art. 446 § 4 kc. Kwestia, czy art. 322 kpc ma zastosowanie do zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, podlegającego zasądzeniu na podstawie art. 445 kc, jest sporna w doktrynie prawa cywilnego, w orzecznictwie natomiast dominuje pogląd, że art. 445 § 1 kc umożliwia ustalenie zadośćuczynienia bez potrzeby sięgania do art. 322 kpc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 527/00, OSNC 2001/3/42 i powołane w nim wcześniejsze orzecznictwo). Pogląd ten należy podzielić, wskazując, że przyznane Sądowi w tym przepisie uprawnienie do przyznania "odpowiedniej sumy" tytułem zadośćuczynienia za krzywdy, które z natury rzeczy nie mogą być ściśle oszacowane, zawiera w sobie ten sam zakres swobody, który wprowadza art. 322 kpc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2010 r., sygn. I CSK 671/09, Lex nr 688667). Skoro zatem nie jest kwestionowane, że przepis art. 445 § 1 kc umożliwia ustalenie zadośćuczynienia bez potrzeby sięgania do art. 322 kpc, to pogląd ten należy odnieść też do przepisu art. 446 § 4 kc, regulującego tożsamą w swej istocie instytucję. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 322 kpc należy uznać za bezzasadny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych i nie ma podstaw do ich podważenia. W tak ustalonych okolicznościach sąd ten nie dopuścił się też naruszenia przepisów prawa materialnego. Nie można podzielić zarzutu apelacji, iż ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie nie jest odpowiednie i jest rażąco zawyżone.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja nie zawiera żadnych uzasadnionych argumentów, które pozwoliłyby na stwierdzenie takiej nieodpowiedniości. Przede wszystkim podnieść należy, iż Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia rozpoznawał jej dwa roszczenia

o przyznanie zadośćuczynienia z uwagi na doznaną krzywdę na skutek śmierci syna oraz śmierci wnuka. Odpowiednio do więzi łączących powódkę z tymi członkami rodziny oraz mając na uwadze pozostałe okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia sąd orzekający zróżnicował te kwoty przyjmując odpowiednio kwotę 80.000 zł i 30.000 zł. Apelacja podważając łącznie wysokość zadośćuczynienia nie podnosi żadnych argumentów odnoszących się do kwot stanowiących składniki łącznie zasądzzonego zadośćuczynienia. Brak

w apelacji argumentacji weryfikującej rozmiar krzywdy powódki w powiązaniu z osobami zmarłych utrudnia a w zasadzie uniemożliwia merytoryczną ocenę stanowiska skarżącego. Jakkolwiek jest oczywiste, iż krzywda i cierpienie powódki powstały w wyniku jednego zdarzenia i trudno je rozdzielić jako występujące w jednym czasie, to jednak ich rozmiar niewątpliwie powiększa fakt, iż doszło prawie jednocześnie do śmierci dwóch bardzo bliskich członków rodziny powódki i ustalenie wysokości całości zadośćuczynienia musi poprzedzić ustalenie jego wysokości w odniesieniu do każdej ze zmarłych osób. Apelacja nie zawiera żadnych rozważań, które pozwoliłyby stwierdzić, iż wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci syna oraz z tytułu śmierci wnuka są nieodpowiednie do rozmiaru krzywdy i cierpienia powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego w apelacji brak jest argumentów wykazujących dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnej sytuacji powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji prawidłowo określił przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia ustalając je w odpowiedniej kwocie. Sąd Apelacyjny w całości podziela ocenę rozmiaru cierpienia i krzywdy powódki wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i nie zachodzi potrzeba powtarzania tożsamych z nią poglądów. Podkreślić należy, iż nie może budzić żadnych wątpliwości, iż strata praktycznie w tym samym momencie dwóch członków bliskiej rodziny, z którymi powódka była silnie związana musi wywołać i wywołała u powódki bardzo duże cierpienie. Akcentowanie przez skarżącego wyłącznie, jego zdaniem, niskiego stopnia procentowego uszczerbku na zdrowiu, nie może odnieść oczekiwanych skutków. Doznanie własnej szkody na zdrowiu jest tylko jednym z elementów wpływających na wysokość zadośćuczynienia. Kwestią podstawową jest rozmiar cierpienia, rozmiar doznanej krzywdy, która u powódki przybrała postać także wydłużonej żaloby i nasilenie wszystkich zaburzeń emocjonalnych pozostających w związku z tym traumatycznym wydarzeniem. Nie sposób polemizować z poglądem skarżącego, że najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które stały się osobami samotnymi, choć nie jest to reguła wynikająca z przepisu. Jest to też jedna z okoliczności, która wpływa na rozmiar krzywdy, a dopiero ta ostatnia jest wyznacznikiem wysokości zadośćuczynienia. Nie można natomiast zgodzić się z sugestią wynikającą z przedstawionego poglądu, że zasądzona na rzecz powódki kwota należy do najwyższych zasądzanych w takich sprawach. To, że powódka nie utraciła wszystkich swoich bliskich i pozostaje pod opieką swojego syna było przez sąd ustalone i zostało uwzględnione. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że w okolicznościach sprawy doszło do

„premiowania” powódki z uwagi na jej słabą konstrukcję psychiczną. To, iż powódka nie ma łatwości w opanowywaniu swoich emocji i występuje ich nasilenie jest faktem i jako jeden z elementów wpływających na rozmiar cierpień musiał być przez sąd uwzględniony. Z opinii biegłych wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż zaburzenia emocjonalne powódki mają związek

z traumatycznym dla niej wydarzeniem, jakim była w jednym czasie śmierć syna i wnuka. Rozmiar tych cierpień sąd orzekający ocenił prawidłowo, zaś apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które mogłyby prowadzić do wniosku o zawyżeniu wysokości zadośćuczynienia. Ustalone w sprawie schorzenia układu nerwowego powódki nie miały wpływu na określenie tej wysokości. Przyznana przez sąd orzekający kwota jest wyważona, spełnia funkcję kompensacyjną i nie można mówić, aby była szczególnie wysoka w ustalonych w sprawie okolicznościach. Apelacja nie wskazuje też jakie argumenty mają świadczyć o nieodpowiedniości zasądzonej kwoty w stosunku do aktualnej stopy życiowej społeczeństwa, co czyni ten pogląd nieuzasadnionym i nie podlegającym weryfikacji. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia i nie znajduje podstaw do jego zmiany. Wszystko to czyni zarzut naruszenia art. 446 § 4 kc chybionym.

Sąd Apelacyjny nie znajduje także podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia w zakresie odsetek. Sąd Okręgowy wskazał prawidłowo przepisy stanowiące podstawę do zasądzenia odsetek i dokonał ich prawidłowej wykładni. Fakt, iż prawidłowa wysokość zadośćuczynienia została ustalona orzeczeniem sądu, nie uzasadnia wniosku, że zadośćuczynienie w tej wyższej kwocie stało się wymagalne dopiero w dacie wyrokowania. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powódce świadczenia. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 kc). W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika. Jeżeli zatem strona pozwana została wezwana do zapłaty w toku postępowania likwidacyjnego, a żądanie to było wówczas usprawiedliwione co do wysokości, co przyjął prawidłowo sąd pierwszej instancji, to brak jest podstaw do kwestionowania tej oceny, że strona powodowa pozostawała w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia. Fakt istnienia odmiennych poglądów co do możliwości przyjęcia innej wykładni nie stanowi w okolicznościach sprawy podstaw do innej oceny terminu spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 kc. Jest oczywiste, iż sąd wyrokuje na podstawie stanu istniejącego w dniu zamknięcia rozprawy (art. 316 kpc), to jednak nie oznacza, że wymagalność roszczenia powódki powstała w momencie wyrokowania, zwłaszcza, iż zdaniem sądu Apelacyjnego, nic nie stało na przeszkodzie do oceny cierpień powódki na zasądzonym poziomie na etapie postępowania likwidacyjnego. Istnienia takich przeszkód skarżący nie wykazał. Nie wskazano w apelacji, jakie okoliczności uniemożliwiały ubezpieczycielowi ustalenie okoliczności niezbędnych do wypłaty świadczenia we wskazanym w uzasadnieniu wyroku 30-dniowym terminie. W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do zmiany rozstrzygnięcia także w zakresie odsetek.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach orzeczono na mocy art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.